

Rosyjski dziennikarz opuścił Polskę

14 grudnia 2015

Korespondent Międzynarodowej Agencji Informacyjnej „Rossija Siegodnia” Leonid Swiridow, któremu polskie władze odebrały w ubiegłym roku akredytację, w sobotę wieczorem opuścił Polskę i wrócił do Rosji.

– Oddałem temu krajowi w sumie 18 lat mojego życia i uważam, że taka decyzja wobec mnie jest absolutnie niesprawiedliwa zarówno z prawnego, jak i ludzkiego punktu widzenia. Absolutnie niesprawiedliwa i niezgodna z prawem, dlatego że wyjeżdżam bez decyzji sądu, co jest absolutnym nonsensem w normalnym demokratycznym państwie będącym członkiem Unii Europejskiej – stwierdził Swiridow.

– Będę się procesować do końca. Jeśli decyzja instancji administracyjnej zostanie utrzymana w mocy w wyższej instancji, będziemy zaskarżać w polskim Sądzie Najwyższym, jeśli znów nie – to będzie Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – zapowiedział rosyjski dziennikarz.

PolSKI Urząd ds. Cudzoziemców 18 listopada podjął ostateczną decyzję o cofnięciu Swiridowowi pozwolenia na pobyt. Rosyjski dziennikarz miał opuścić Polskę w ciągu 30 dni. Adwokat Leonida Swiridowa Jarosław Chełstowski oświadczył, że odwołał się od decyzji UdSC do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

MSZ Polski 24 października 2014 roku cofnęło rosyjskiemu dziennikarzowi akredytację, którą resort przedłużał do roku – po raz ostatni w styczniu 2014 roku. Z nieznanych powodów w październiku 2014 roku Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) zwróciła się do MSZ w sprawie anulowania akredytacji. Następnie polskie władze rozpoczęły procedurę administracyjną pozbawienia Swiridowa zezwolenia na pobyt.

Materiały w sprawie rosyjskiego dziennikarza utajniono. W aktach Swiridowa znajduje się tylko jeden dokument, a mianowicie list dyrektora ABW, w którym podkreślono, że dalszy pobyt Rosjanina na terytorium Polski „stanowi rzeczywiste i poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju”.

Sprawa Swiridowa ciągnie się od kilku miesięcy. W tym czasie dziennikarz kilkakrotnie składał wniosek o ujawnienie materiałów. Sąd nie przychylił się do jego prośby.

Źródło: pl.SputnikNews.com